

Sygn. akt V KKN 373/98

W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2000 r.

Sąd Najwyższy - Izba Karna na rozprawie w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN Stanisław Zabłocki

Sędziowie: SN Henryk Gradzik (spraw.), SN Ewa Strużyna

Protokolant: Piotr Wypych

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Stefana Szustakiewicza

po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2000 r.

sprawy **T. Ż.**

oskarżonego z art. 145 § 2 i 3 dkk

z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Wojewódzkiego w (...)

z dnia 12 stycznia 1998 r., sygn. IV Ka (...)

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 9 lipca 1997 r., sygn. II K (...)

- 1. uchyła zaskarżony wyrok Sądu Wojewódzkiego w (...) i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;**

2. zarządza zwrot opłaty kasacyjnej w kwocie 300 zł uiszczonej przez T. Ż.

U Z A S A D N I E N I E

Wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 9 lipca 1997 r. sygn. II K (...) T. Ż. został skazany za to, że w dniu 13 sierpnia 1996 r. koło G. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości (2,2‰ alkoholu we krwi) i nie posiadając uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, kierował samochodem osobowym fiat 126p nr rej. (...), nie zachowując przy tym należytej ostrożności poprzez nienależyte obserwowanie kierunku jazdy, wskutek czego stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na lewy pas drogi, a następnie na lewe pobocze i potrafił prawidłowo jadących rowerzystów: G. M. i P. P., w wyniku czego doznali oni obrażeń ciała, które u G. M. spowodowały ciężką chorobę długotrwałą, a u P. P. spowodowały naruszenie prawidłowego funkcjonowania narządów ciała na okres powyżej 7 dni – tj. za przestępstwo z art. 145 § 2 i 3 dkk na karę 2 lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 42 § 3 dkk na karę dodatkową zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na 5 lat.

Apelację od tego wyroku na niekorzyść oskarżonego wniósł Prokurator Rejonowy w G. Zarzucił wyrokowi rażącą niewspółmierność kary wynikającą z niedostatecznego uwzględnienia okoliczności obciążających, w szczególności stanu nietrzeźwości oskarżonego w chwili czynu, braku uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, a także skutków wypadku, w wyniku którego poważnych obrażeń ciała doznało dwoje małoletnich rowerzystów, przy nadaniu nadmiernego znaczenia opinii oskarżonego z miejsca zamieszkania i jego dotychczasowej karalności.

Apelujący wniósł o zmianę wyroku przez podwyższenie kary pozbawienia wolności do 3 lat i kary dodatkowej zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych do 7 lat.

Sąd Wojewódzki w (...) w wyroku z dnia 12 stycznia 1998 r., sygn. IV Ka (...) uwzględnił apelację w całości i zmienił zaskarżony wyrok zgodnie z wnioskiem w niej zawartym.

Od prawomocnego wyroku obrońca oskarżonego wniósł kasację. Zarzucił orzeczeniu:

- pozbawienie T. Ż. możliwości obrony przez przeprowadzenie rozprawy odwoławczej w jego nieobecności w sytuacji, gdy nie miał on faktycznych możliwości wzięcia w niej udziału z uwagi na obłożną chorobę, o czym w odpowiednim czasie zawiadomił Sąd;
- w rezultacie rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 50 kk, polegające na znacznym podwyższeniu wymiaru kary orzeczonej przez Sąd pierwszej instancji w wyniku błędnego uznania ustawowych znamion przypisanego przestępstwa, jako okoliczności obciążającej;
- bezzasadne uznanie, że okoliczności, które nie pozwalają na warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności wymagają w niniejszej sprawie wymierzenia wyłącznie surowych kar.

W konkluzji obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie wyroku Sądu Wojewódzkiego w (...) i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył:

W motywacji pierwszego z zarzutów kasacji skarżący utrzymywał, że przeprowadzenie rozprawy odwoławczej w nieobecności oskarżonego, spowodowanej chorobą, stanowiło uchybienie określone w art. 388 pkt 9 kpk z

1969 r. Tak postawiony zarzut jest z gruntu nietrafny. Wskazany przepis nawiązuje przecież do sytuacji procesowej, w której obecność oskarżonego w czasie rozpoznawania sprawy była obowiązkowa, a więc nie do rozprawy odwoławczej. Zgodnie bowiem z art. 400 § 1 dkpk niestawiennictwo stron, poza prokuratorem, nie tamowało rozpoznania sprawy na rozprawie w drugiej instancji.

Brak obowiązku uczestniczenia oskarżonego w rozprawie odwoławczej, wykluczający zaistnienie uchybienia z art. 388 pkt 9 dkpk, nie oznacza jednak automatycznie, że zarzut obrońcy jest niezasadny w odniesieniu do innych przepisów postępowania karnego, zwłaszcza gwarantujących oskarżonemu prawo do obrony we wszystkich stadiach procesu, jak to zostało ujęte we wstępnej części kasacji.

W toku rozprawy odwoławczej sąd dokonuje czynności procesowych, w których strony mają prawo wziąć udział, a realizując swoje uprawnienia mogą składać wyjaśnienia, oświadczenia i wnioski ustnie lub na piśmie (art. 403 § 2 dkpk; analogicznie – art. 453 § 2 kpk z 1997 r.). Korzystanie z tych uprawnień przez oskarżonego jest zarazem wykonywaniem gwarantowanego mu konstytucyjnie prawa do obrony we wszystkich stadiach postępowania (art. 42 ust. 2 Konstytucji RP i art. 9 kpk).

Dla zapewnienia warunków do realnego wykorzystania uprawnień służących stronom, w tym prawa oskarżonego do obrony, ustawodawca zdecydował w przepisie art. 102 § 2 dkpk, że czynności procesowej nie przeprowadza się, jeżeli osoba uprawniona do wzięcia w niej udziału nie stawiała się, a zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że niestawiennictwo wynikało z powodu przeszkód żywiołowych lub innych wyjątkowych przyczyn. Rozumując *a minori ad maius* należy przyjąć, że odstąpienie od przeprowadzenia czynności procesowej staje się tym bardziej nieodzowne, jeżeli osoba uprawniona

usprawiedliwiła swoją nieobecność obiektywną niemożnością stawienia się w czasie i miejscu wyznaczonym przez organ procesowy.

W związku z powyższym pozostaje zauważyć, że w dniu 8 stycznia 1998 r., a więc na kilka dni przed terminem rozprawy odwoławczej do Sądu Wojewódzkiego w (...) wpłynęło zaświadczenie lekarskie wystawione przez lekarza poradni chorób wewnętrznych ZOZ w D. (właściwego dla miejsca stałego zamieszkania oskarżonego) z datą 6 stycznia 1998 r., stwierdzające, że przypuszczalny okres niemożności stawienia się T. Ż. na wezwanie wynosi 6 dni (k. 190). Jeśli zauważyć, że rozprawę odwoławczą wyznaczono na 12 stycznia, to stosując przez analogię obowiązującą w postępowaniu karnym regułę, że do biegu terminu nie wlicza się dnia, od którego liczy się dany termin (art. 108 § 1 dkpk, art. 123 § 1 kpk z 1997 r.), to trzeba uznać, iż czas niezdolności oskarżonego do uczestniczenia w rozprawie obejmował także dzień rozprawy. Oskarżony nie dołączył, co prawda, wniosku o odroczenie rozprawy, ale zgodnie z utrwaloną w orzecznictwie sądową praktyką, nadesłanie przez stronę usprawiedliwienia, nawet bez dodatkowego oświadczenia co do zamiaru brania udziału w rozprawie, nie może być inaczej tłumaczone, niż jako wyrażona konkludentnie wola wzięcia udziału w rozprawie w innym terminie (J.Bafia i inni – Kodeks postępowania karnego, Komentarz, Warszawa 1976, teza 7 do art. 400).

Z protokołu rozprawy odwoławczej wynika tymczasem, że Sąd Wojewódzki, po ujawnieniu nadesłanego zaświadczenia lekarskiego, nie dostrzegł w jego treści przeszkody w przeprowadzeniu rozprawy (k. 192). Po wysłuchaniu prokuratora i po naradzie wydał wyrok uwzględniający w całości apelację wniesioną na niekorzyść oskarżonego. W tych okolicznościach nie można odmówić słuszności zarzutowi kasacji, iż doszło do naruszenia prawa oskarżonego do obrony, przez przeprowadzenie rozprawy odwoławczej w jego

nieobecności, mimo że w odpowiednim czasie zawiadomił on sąd o niemożności uczestniczenia z powodu choroby. Decydując o przeprowadzeniu rozprawy Sąd Wojewódzki uchybił przepisowi art. 102 § 2 dkpk. Zważywszy, że wyrażona w nim norma ma dla uprawnień oskarżonego charakter gwarancyjny, Sąd Najwyższy uznał, że obraza prawa była rażąca.

Nie bez znaczenia dla oceny sytuacji procesowej, w której przeprowadzenie rozprawy odwoławczej w nieobecności oskarżonego uznane zostało za naruszające wskazany wyżej przepis, a tym samym za uchybiające prawu oskarżonego do obrony, pozostawała okoliczność, że oskarżony nie miał obrońcy, a przedmiotem rozpoznania była wyłącznie apelacja wniesiona na jego niekorzyść. W zaistniałym układzie procesowym, rozpoznanie sprawy, mimo sygnalizowanej przez oskarżonego niemożności stawienia się na rozprawę naruszało także jego prawo do osobistego bronięcia się w sprawie o zarzucony mu czyn zagrożony karą, określone w art. 6 ust. 3 lit. c Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską w dniu 7 kwietnia 1993 r. (Dz. U. Nr 61, poz. 285).

Nie można wykluczyć, że podjęcie przez oskarżonego obrony na rozprawie odwoławczej wpłynęłoby na kształt prawomocnego rozstrzygnięcia. Uprawnione jest zatem przyjęcie, że uchybienie przepisom postępowania, ograniczające realnie prawo oskarżonego do obrony w instancji odwoławczej, mogło wywrzeć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Z tego powodu Sąd Najwyższy uznał zasadność kasacji i zawartego w niej wniosku o uchylenie wyroku Sądu Wojewódzkiego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Zbędne w tym stanie rzeczy okazało się rozważanie pozostałych zarzutów kasacji, kwestionujących współmierność wymierzonej oskarżonemu kary,

wychodzących, jak się wydaje, poza ustawowe granice podstaw kasacji (art. 523 kpk).

W ponownym rozpoznaniu sprawy w drugiej instancji Sąd Okręgowy będzie miał na uwadze powyższe uwagi dotyczące konieczności zagwarantowania oskarżonemu możliwości podjęcia obrony osobiście lub przez ustanowionego obrońcę.

O zwrocie opłaty od kasacji orzeczono zgodnie z art. 527 § 4 kpk.